



**TADEUSZ ROGOWSKI**

redaktor wydania

Wizyta biskupa Kazimierza Nycza u Ojca Świętego przypominała nam związki Papieża z ziemią koszalińsko-kołobrzeską. Sięgają one dalej niż do 1991 roku, kiedy gościliśmy w diecezji Jana Pawła II. Są starsze od samej diecezji. W Koszalinie Ojciec Święty przypomniał Dekalog, przyjmowany przez wszystkich chrześcijan. W tym sensie była to wizyta ekumeniczna. I to są dwa tematy przewodnie dzisiejszego numeru. ■

## ZA TYDZIEŃ

- CZY ŚW. JAN CHRZCIELEL, który przez 700 lat widniał w herbie Koszalina, powróci na swoje miejsce?
- KATEDRALNY OLTARZ. Dlaczego suknia Maryi ma tak intensywny czerwony kolor?
- W OŚRODKU ANIOŁÓW STRÓŻÓW w Kołobrzegu dzieci mają coraz lepsze warunki do spędzania wakacji.

### Apel biskupa

## Czytajcie „Gościa”

W niedzielę 2 stycznia we wszystkich kościołach diecezji odczytano list biskupa Kazimierza Nycza, zawierający zachętę do czytania naszego tygodnika.

List nosi tytuł „Troska o przyjęcie do rodzin »Gościa Niedzielnego«”. Biskup podkreśla konieczność przepowiadania Dobrej Nowiny za pośrednictwem wszystkich dostępnych środków masowego przekazu. „Wszyscy wiemy, jak wielki jest dziś napór zła i zartej ideologii na ludzi wierzących”. Stąd tak ogromne znaczenie prasy katolickiej. „Potrzebny jest taki gość w domu, który pomoże ludziom być wierzącymi dzisiaj” – pisze bp K. Nycz. Zaznacza również, że jest mu znana trudna sytuacja wielu rodzin, jednak „tak, jak nie może brakować grosza na wykształcenie dzieci, niech go nie braknie na jedną przynajmniej gazetę w tygodniu”. „Kupując, pożyczajcie innym po przeczytaniu” – apeluje do wiernych.

ERA

### Wieczera wigilijna w Zakładzie Karnym w Czarnem

## Nowa kaplica



IRENEUSZ CZERNIAŃSKI

Biskup Kazimierz Nycz tuż przed świętami Bożego Narodzenia poświęcił nową kaplicę w Zakładzie Karnym w Czarnem.

Chociaż plany utworzenia więziennej kaplicy powstały 15 lat temu, to dopiero teraz udało się je zrealizować. „Remont i adaptację kaplicy wykonali sami skazani” – podkreśla ks. Andrzej Pacholski, proboszcz parafii w Czarnem i kapelan tutejszego Zakładu Karnego. Wypożyczenie liturgiczne gromadzono już wcześniej: kielich jest

darem na Rok Wielkiego Jubileuszu od poprzedniej dyrekcji Zakładu, patenę podarował obecny dyrektor, płk Franciszek Tarasewicz, a kapelan ufundował szaty liturgiczne. Biskup obejrzał wystawę szopek bożonarodzeniowych, plon ogólnopolskiego konkursu dla skazanych (na zdjęciu). Później, wspólnie ze skazanymi i funkcjonariuszami, zasiadł do wieczerzy wigilijnej. W spotkaniu uczestniczył płk Krzysztof Olkowitz, dyrektor Okręgowego Inspektoratu Więziennictwa w Koszalinie.

ERA

## POGODA DLA DIECEZJI



Ks. Andrzej Rother, proboszcz z Gościna, Kmoże śmiało uchodzić za specjalistę od pogody. Łączy go szczególna zażyłość ze św. Michałem Archaniołem, wzywaniem w przypadku błyskawic i niepogody, a jednocześnie patronem zabytkowego kościołka w Unieradzu. „Oby Michał Archanioł pokazywał nam same przychylne wiatry oraz świeży powiew nadziei” – mówi ks. Andrzej, poproszony o prognozę na ten rok. Proboszcz otacza troską wszystko, co wiąże się z Patronem. Ostatnio wieżę wyremontowanego kościołka w Unieradzu zwieńczyła chorągiew w kształcie św. Michała Archanioła. W renowacji pomogło m.in. Starostwo Kołobrzesckie i Stowarzyszenie „Bicykl”. W miedzianej kuli umieszczono historię remontu, monety oraz... mapę tras rowerowych.

Ks. Andrzej Rother i Antoni Szarmach ze Stowarzyszenia „Bicykl” z chorągwią św. Michała Archanioła

ERA

## GOŚĆ KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKI

## Kołobrzeskie wieczory kolędowe



Ks. Piotr Popławski na tle oryginalnej szopki bożonarodzeniowej

**KOŁOBRZEG.** Oryginalna bożonarodzeniowa szopka w kaplicy Ośrodka Charytatywnego dla Dzieci pw. Aniołów Stróżów w Kołobrzegu wzbudza zainteresowanie nie tylko mieszkańców domu przy ul. Kasprowicza. Od pięciu lat w jej scenarii odbywają się organizowane przez ks. Piotra Popławskiego, dyrektora ośrodka, wieczory kolędowe. Jak mówi ks. Piotr, chodziło o stworzenie warunków podtrzymania tradycji śpiewu pięknych, polskich kolęd. Na każde spotkanie zapraszany jest biskup, który dzieli się z obecnymi gawędą ko-

lędową. Kolędy razem z obecnymi w kaplicy i w ośrodku śpiewają zaproszeni goście. W latach ubiegłych w ośrodku śpiewała Teresa Zięba, kołobrzeski chór „Cantabile”, „Cantate Deo” z Koszalina, Kamila Łozińska z Kołobrzegu oraz s. Karen Trafankowska, nazaretanka z Kalisza, która śpiewała sama i z siostrą ze zgromadzenia, a w ubiegłym roku z rodzonym bratem Jaromirem Trafankowskim, pracownikiem Teatru Wielkiego w Poznaniu. W tym roku J. Trafankowski oczekiwany jest w Kołobrzegu z całą poznańską ekipą.

## Jeszcze o śniadaniu



**KOSZALIN.** Wcześniej informowaliśmy o śniadaniu dla bezdomnych na koszalińskim dworcu autobusowym. Prawie 100 bezdomnych i rodzin żyjących w niedo-

statku przyszło do jadalni „Podróżnik”, by wspólnie zasiąść do świątecznego stołu. Ze wszystkimi łamał się opłatkiem bp Paweł Cieślak (na zdjęciu).

## Kaplica Stefanów

**POŁCZYŃ ZDRÓJ.** Bp Kazimierz Nycz dokonał poświęcenia nowej kaplicy w Zakładzie Leczenia Uzdrawiskowego „Gryf”. W placówce jednorazowo przebywa 400 osób, w tym wiele takich, którym wcześniej kłopoty z poruszaniem uniemożliwiały wychodzenie do kościoła. Patronem kaplicy jest św. Stefan, a gospodarzem jego imiennik – ks. Stefan Leszczyński, połczyński dziekan.

## Dla ofiar tsunami



Ks. Bogusław Matusik zachęca do wpłat dla ofiar azjatyckiego kataklizmu

**W NIEDZIELĘ 9 STYCZNIA** we wszystkich kościołach zbierane będą datki na pomoc ofiarom kataklizmu w Azji. Ks. Bogusław Matusik (na zdjęciu) z diecezjalnej Caritas apeluje o wsparcie akcji. Pieniądze trafią do Caritas w Azji i będą przeznaczone na zakup tego, czego w tej chwili ofiary potrzebują najbardziej – koców, namiotów, leków. Gotówka, w odróżnieniu od darów w naturze, umożliwia udzielenie błyskawicznej pomocy. Ta forma pomocy jest również... tańsza, ponieważ nie obciążają jej wysokie koszty transportu darów. Podajemy konto, na które wpłacać można pieniądze: Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, 75 – 061 Koszalin; ul. Bpa Czesława Domina 8, PKO BP S. A. I/0 Koszalin 82 1020 2791 0000 7102 0009 0639 „Trzęsienie ziemi” (bank nie pobiera prowizji za wpłatę).



Danucia Szewczyk, autorka wystawy, koszaliński kat nie straszny

## 5 florenów za łamanie kołem

**CENNIK USŁUG KATOWSKICH**, uchwalony przez radę miejską Koszalina w 1743 roku można przeczytać na ekspozycji „Koszalin – od średniowiecza do współczesności”. Autorką pasjonującej wystawy w koszalińskim Muzeum jest Danuta Szewczyk (na zdjęciu). Urząd miejskiego kata ustanowiono już w 1464 roku. Cennik precyzyjnie wylicza i różnicuje „usługi” katowskie. Oprócz łamania kołem, kat inkasował też pieniądze za stawianie pod pręgierzem oraz wpakowanie do worka. Najtańsze było wypędzenie opryszka z miasta, kosztowało tylko 18 szylingów.

## Ciekawy biuletyn



**MIASTKO.** Parafia Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Miastku (proboszcz ks. Józef Turkiel) wydaje własny biuletyn. Okazuje się, że parafialny informator może być ciekawie redagowany i dostarczać sporo wiedzy o wspólnocie. W grudniowym numerze miastckiego biuletynu można przeczytać o rekolekcjach adwentowych, akcjach Caritas parafialnej czy wynikach zbiórki na remonty w kościele. Zamieszczono też porządek kolędy, podziękowania dla parafian za wsparcie udzielane członkom wspólnoty i rozliczenia finansowe. Parafia prowadzi również ciekawą i aktualizowaną na bieżąco stronę i internetową [www.miastrko.koszalin.opoka.org.pl](http://www.miastrko.koszalin.opoka.org.pl).

## Nasi święci

## Św. Grzegorz z Nyssy (335–339)

Napisał dzieła „Wielka modlitwa katechetyczna” i „O doskonałości”. Uchodzi za ojca mistyki chrześcijańskiej.



ARCHIMUNDIN

Biskup, filozof, teolog, Ojciec Kościoła. Wraz ze swym bratem Bazylem oraz Grzegorzem z Nazjanzu należy do trzech „ojców kapadokijskich”. Na II Soborze Powszechnym w Konstantynopolu przyczynił się do odrzucenia ariańskiej herezji. Do jego pojęcia duchowości – głębokiego życia duchowego, gdzie doświadcza się Boga w swoim wnętrzu i jedności z Nim, nawiązywać będzie cała tradycja mistyczna na Wschodzie i Zachodzie. Był jednym z doradców cesarza Teodozjusza Wielkiego. Najczęściej przedstawiany z Ewangelią w ręku. Wspomnienie: 10 stycznia.

Każdy z was powinien umieścić w swej duszy bojaźń i miłość jako silny i trwały fundament; i umacniać je dobrymi uczynkami i wytrwałą modlitwą.

Wszystkie istoty podlegające wzrastaniu nie pozostają na zawsze takie same, ale przechodzą wciąż z jednego stanu do innego, poddane nieustannie przemianom na lepsze lub gorsze... Otóż podlegać przemianom, znaczy rodzić się wciąż na nowo... (...) Narodziny są skutkami wolnego wyboru, tak że w pewien sposób to my sami jesteśmy własnymi rodzicami, samodzielnie stwarzamy samych siebie i poprzez nasze wybory nadajemy sobie kształt, jakiego pragniemy.

ERA

## Świąteczne śpiewanie w Wałczu

## Gwiazdo świeć, kolędo leć...

Tuż przed wigilią Bożego Narodzenia uczniowie ze Społecznego Ogniska Muzycznego wystąpili w Wałczkim Centrum Kultury z koncertem kolęd i pastorałek.

Wśród prezentowanych przez małych artystów utworów znalazły się zarówno najbardziej znane polskie kolędy, jak i piosenki świąteczne z całego świata. Chór istnieje zaledwie od roku, a kieruje nim Elżbieta Górna, dyrektor Ogniska. Młodzi artyści wykonali najpopularniejsze polskie kolędy, a także znaną z repertuaru Eleni pastorałkę „Mała miłość”. Jako drugi wystąpił dziewczęcy zespół

**Uczniowie Społecznego Ogniska Muzycznego w Wałczu podczas świątecznego koncertu**



AGNIESZKA SINDREWICZ

wokalny pod kierownictwem Elżbiety Sujki. Oprócz młodych wokalistów świąteczne utwory zaprezentowali również instrumentalni: duet i kwartet gitarowy oraz trio dęte (dwie trąbki i klawet).

Choć przygotowania do koncertu trwały zaledwie kilka tygodni, a większość artystów stanowili debutanci, występ został oceniony bardzo wysoko.

AGNIESZKA SINDREWICZ

## Zniesienie ograniczeń chroniących młodzież

## Będzie łatwiej o wódkę

Sejm zliberalizował ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi pod pretekstem ułatwienia życia przedsiębiorcom.

Zmiany idą w kierunku likwidacji ograniczeń w handlu alkoholem.



MARGORZATA KAPRAKOWA-LIPONSKA

ERA

lem. Wcześniej zniesiono przepisy zakazujące sprzedaży alkoholu w pobliżu szkół i kościołów. Obecne zmiany idą jeszcze dalej. Dotąd gminy mogły samodzielnie decydować o liczbie punktów sprzedaży alkoholu na swoim terenie, teraz limity nie będą już obowiązywać. Wychowawcy ostrzegają, że umożliwi to łatwiejszy dostęp nieletnich do alkoholu i wywoła nowe problemy, pogarszające i tak już bardzo trudną sytuację. Najdziwniejsze jest w tym wszystkim, że w zbiurokratyzowanej Polsce „ułatwienie działalności gospodarczej” rozpoczęto od liberalizacji rynku alkoholowego. Tymczasem na świecie zmiany idą w odwrotnym kierunku. W Rosji parlament wprowadził niedawno restrykcje na sprzedaż oraz promocję piwa (między innymi zakaz reklamowania o określonej porze w telewizji), a rząd USA przygotowuje ogólnonarodową kampanię edukacyjną dotyczącą spożycia alkoholu przez osoby niepełnoletnie.

## Kolejne plany renowacji kościoła Mariackiego

## Hełm już spleacony

Koszty rekonstrukcji hełmu wieży kościoła Mariackiego w Słupsku zostały spleacone.

Po dokonaniu podsumowania okazało się, że w ostatniej przedświątecznej zbiorce zebrano kwotę 9500 złotych, pozostała do spłacenia należność wrocławskiej firmie, która wykonywała prace na wieży kościoła Mariackiego. W ten sposób zakończono trwającą 4 lata zbiórkę na odbudowę zwieńczenia wieży. Koszty wykonanych robót przekroczyły 800 tys. zł. Prowadzona jest zbiórka na nowe oświetlenie gotyckiego prezbiterium, na co potrzeba ponad 10 tys. zł. W planach jest odnowienie zegarów wieżowych oraz wykonanie małego dzwonu, który wzywałby wiernych na nabożeństwa w niedzielę oraz w dni powszednie. Obecny dzwon byłby wówczas wykorzystywany jedynie w wielkie święta.

KK

## Sonda

O ZWIĄZKACH  
OJCA ŚWIĘTEGO  
Z POMORZEM MÓWIĄ:

ZBIGNIEW PTAK,  
BURMISTRZ MIASTA I GMINY  
DRAWSKO POMORSKIE



– Szczycimy się tym, że nasz wielki Rodak gościł na naszej ziemi i wciąż ma do niej sentyment. Mamy w Drawsku pamiętkowy głaz, a teraz zabiegamy o podniesienie rangi „szlaku papieskiego”. Chcemy go uporządkować i dobrze oznakować. Piękna rzeka Drawa jest jedną z nielicznych rzek polskich, które płyną z północy na południe, a więc w stronę Watykanu.

ANNA KONSEK,  
STUDENTKA Z KRAKOWA



– Wiadomo mi, że Ojciec Święty kocha polskie Tatry, które przemierzył wzdłuż i wszerz. Znanie jest też jego zamiłowanie do sportów narciarskich. Nie wiedziałam jednak nic o jego kajakowych wyprawach. To wspaniała i pasjonująca historia, która powinna być bardziej spopularyzowana. Na pewno przyjadę zobaczyć te miejsca, być może zaplanujemy jakiś wspólny studencki wypad.

ROMAN GNIOZDZ  
MIEJSKIEGO W WALCZU



– Szlak kajakowy doliną rzeki Rurzyca jest miejscem, gdzie Jan Paweł II spędzał wakacje. Uznany został także jeden ze 100 najpiękniejszych krajobrazów w Polsce. Połączenie tych dwóch faktów sprawia, iż jest bardzo popularny i chętnie odwiedzany przez miłośników kajakerstwa, wędkarzy oraz artystów.

# Z kajaka na barkę

Ziemia  
koszalińsko-kołobrzeska  
kojarzy się Ojcu  
Świętemu nie tylko  
z pielgrzymką w 1991 roku.  
To stąd właśnie przesiadł się  
– jak to sam określił –  
„z kajaka na barkę  
Piotrową”.

tekst

**TADEUSZ ROGOWSKI**



**T**rudno to w uwierzyć, ale wszystkie godności kościelne Karola Wojtyły wiążą się w jakiś sposób z... kajakami. W 1958 r. podczas spływu rzeką Łyną otrzymuje wiadomość o nominacji na biskupa. W 1964 r. jako dopiero co mianowany arcybiskup metropolita krakowski uczestniczy w spływie po rzece Słupi. W 1967 r. tuż po otrzymaniu z rąk papieża Pawła VI nominacji kardynalskiej trafia wprost z Watykanu nad rzekę Drawę. Ostatnie kajakowe wakacje spędza na Jeziorze Krępsko koło Wałcza w 1978 r. Dwa miesiące później zostaje papieżem.

## Rodzinka

Zaczął się we wczesnych latach pięćdziesiątych od spotkania grupy krakowskich studentów z młodym księdzem Karolem Wojtyłą. Stalinizm próbował urobić studencką młodzież na modłę komunistyczną, czyniąc ogromne spustoszenie w sferze moralności i ducha. Młodzi szukali sensu życia i bronili się przed komunistyczną indoktrynacją. Potrzebowali przewodnika i znaleźli go w osobie młodego

księdza, zajmującego się duszpasterstwem akademickim. Z czasem grupa się rozrosła, a więzi zaczęły się umacniać. Po kilku latach mogli już nazywać siebie „Rodzinką”. Ksiądz, biskup, wreszcie kardynał Wojtyła jest z nimi wszędzie – najpierw na kajakach i górskich wędrowkach, później udziela im ślubów i chrzci dzieci.

## Duszpasterstwo turystyczne

Sam ksiądz Wojtyła początkowo uprawia turystykę dla wypoczynku. Jednak z czasem – jak wspomina – „zorientowałem się, że wypoczynek ten można wykorzystać jeżeli nie bardziej po kapłańsku, to z pewnością bardziej po duszpastersku”. Praca szybko przynosi owoce. Już po kilku latach Jerzy Ciesielski, „admiral” wodniackich wypraw, może napisać w artykule opublikowanym w „Homo Dei”: „Myślę, że duszpasterstwo powinno obejmować całego człowieka z jego zainteresowaniami i problemami, pracą i odpoczynkiem, z jego aktualnym stylem ży-

cia. Można powiedzieć, że duszpasterstwo ma odkrywać i pokazywać możliwości asymilowania wszystkich zdrowych wartości życia”.

## Kiedy ranne wstają zorze...

Dzień rozpoczynał się wraz z brzaskiem. Ks. Wojtyła wstawał najwcześniej, golił się, kąpał i oddawał modlitwie. Po Mszy św. prowadził rozmowy z młodzieżą, słuchał spowiedzi w kajaku nazywanym konfesjonalem. Później był czas na modlitwę. Zachowało się zdjęcie, na którym widać ks. Wojtyłę zagłębionego w lekturze, w zniechęconym wśród szuwarów kajaku. „Z pewnością bardzo kochał przyrodę – wspomina jego przyjaciel ks. Mieczysław Maliński. – W takim obcowaniu z przyrodą nabiera szczególnego znaczenia nie tylko ludzka wrażliwość na jej piękno, ale także pewna sprawność, która warunkuje i umożliwia jakąś intymną bliskość z naturą”.

omorskiego jeziora Krępsko do Watykanu

# rkę Piotrową



ARCHIWUM GN

## Msza święta na szlaku

Do legendy przeszły już wodniackie Msze św. Za ołtarz służyły odwrócone kajaki oraz skrzyżowane wiosła. Świece paliły się w kocherach. Wojciech Heydel

wspomina: „Wujek miał specjalny turystyczny sprzęt liturgiczny... Całość mieściła się w szaroniebieskim worku zawiązanym na tasemki”. Niekiedy okoliczności zmuszały do odprawiania Eucharystii w namiocie. „Ołtarz mieścił się u wejścia na składanym stoliku, a myśmy stali na zewnątrz. W razie konieczności można było tak zamknąć namiot, że celebrans byłby zupełnie niewidoczny, a ludzie rozeszliby się w różnych kierunkach” – wspomina Wojciech Heydel. Czasy były niepewne, a komunistyczne władze wyczulone na każdy przejaw „publicznego kultu religijnego”.

## Wujek w „Kaloszu”

Po śniadaniu „Rodzinka” ruszyła w drogę. Wujek – bo taki przydomek otrzymał ks. Wojtyła – płynął na starym kajaku o pieszczotliwej nazwie „Kalosz”. Często jednak przesiadał się na któryś z innych kajaków, aby po-

dyskutować z uczestnikami wyprawy. Odznaczał się znakomitą kondycją fizyczną. Jak wspomina jeden ze współtowarzyszy, potrafił przepłynąć jezioro o szerokości 800 metrów tam i z powrotem. Posiłki były niewyszukane, pochodziły głównie z puszek i słoików z gotowymi potrawami. Ks. Wojtyła, chociaż był zwolniony ze zwykłych zajęć, nie zawsze korzystał z przywileju i często włączał się do prac porządkowych, jak choćby zmywanie naczyń.

## Zacięty zawodnik

Co kilka dni obchodzono tak zwany Dzień Turysty. Tego dnia wolno było robić wszystko, oprócz... uprawiania turystyki. Spano do południa, później zbierano grzyby, urządzano krótkie wypadki do pobliskich miejscowości lub grano w brydża. Wielkim wydarzeniem był mecz piłki nożnej. „Wujek należał do najbardziej zaciętych za-

wodników, a nawet raz został sfaulowany i chodził potem kilka dni z obandażowaną nogą” – wspomina jeden z uczestników kajakowych wypraw. Wieczorami śpiewano pieśni harcerskie i ludowe. Nie brakowało zabawnych improwizacji i drobnych inscenizacji. Wujek chętnie uczestniczył w pojedynku na dokładanie kolejnych zwrotek do znanych pieśni. Na zakończenie spływu wygłaszał mowę, nazywaną przez uczestników wyprawy exposé. „Z niezwykłym taktem Wujek umiał przekazać poważne treści w lekkiej formie” – wspomina Krzysztof Rybicki.

Kardynał Karol Wojtyła po wypadzie w 1978 r. na Jezioro Krępsko nigdy już nie powrócił na kajakowe szlaki. Ale nigdy też o nich nie zapomniał. Podczas pobytu w Polsce w 1997 r. ktoś nawiązał do kajakowych wypadów. „Wspomnienia te zostały na zawsze w moim sercu i w modlitwie” – odpowiedział Papież. ■

## JERZY CIESIELSKI

Jerzy – wówczas młody inżynier, dzisiaj kandydat na ołtarze – odgrywał główną rolę w organizowaniu duszpasterstwa wokół ks. Wojtyły. „Był tym, co wyraża się w francuskim określeniu *chef naturel*, ale zdolność kierowania umiał obracać na pożytek innych” – powie o nim po latach arcybiskup krakowski. Zamiłowanie do pieszej i wodnej włóczędzy wyniósł z harcerstwa. Uprawiał kolarstwo, grał w koszykówkę w barwach klubu „Cracovia”. Latem 1970 roku wyjechał, jako polski inżynier, do stolicy Sudanu. Zginął 9 października 1970 roku w katastrofie statku na Nilu. ■

JACEK WALCZEWSKI



## Rzecznik tolerancji

## Paweł Włodkowic

Kilka lat temu do Szkoły Wyższej imienia Pawła Włodkowica w Płocku zadzwonił mężczyzna i poprosił o rozmowę z... panem Pawłem Włodkowicem.

Prof. Eugenia Wesołowska ze stoickim spokojem odpowiedziała, że proszony do telefonu zmarł w 1435 roku. To anegdotalne już wydarzenie ukazuje, jak mało znany jest w Polsce jeden z najwybitniejszych myślicieli, twórca zasady



Sobór w Konstancji, miniatura

tolerancji religijnej w prawie międzynarodowym.

Paweł Włodkowic (1370–1435) był prawnikiem i dyplomata, uczonym, rektorem Akademii Krakowskiej, obrońcą interesów Polski w sporach z Krzyżakami. W latach 1414–1418 brał udział w soborze w Konstancji, gdzie wystąpił ze sławnym traktatem „O władzy cesarza i papieża nad niewiernymi”. Uzasadniał w nim, że miecz nie powinien być narzędziem krzewienia wiary. Poglądy te wywołały niezwykle gwałtowną polemikę ze strony krzyżackiej, bowiem względami religijnymi uzasadniali oni swoje zaborcze zapędy polityczne. Włodkowic, głosząc zasadę tolerancji religijnej w polityce, dzielnie zwalczał wywody przeciwnika. Co osobliwsze, zaznaczał z dumą, że zajmując takie stanowisko, „czyni to nie jako ambasador, lecz jako uczonej”.

ERA

## Kościół podzielony

## Schizmy, podziały, herezje

W dziejach Kościoła niemalże od samego początku istniały podziały i schizmy. Niektóre doprowadziły do rozłamów trwających do dzisiaj.

Począwszy od III wieku, kolejno odłączają się od Kościoła donatyści, arianie, pelagianie, nestorianie... Lista jest długa. Jednak najpoważniejsze rozłamy mają dopiero nadejść.

## Schizma wschodnia

Konflikt narasta od wieków. Najpierw, w V wieku, dochodzi do politycznego podziału cesarstwa rzymskiego na wschodnie i zachodnie. Nakładają się na to kulturowe odrębności oraz odmienne tradycje. Najazdy barbarzyńców potęgują wzajemną niechęć i odmiennosc, a nawet pociągają za sobą czasowe zerwanie łączności pomiędzy Wschodem a Zachodem. Dochodzi do tego poważne spory doktrynalne. 16 lipca 1054 r. Kościół Wschodni (Konstantynopol) i Zachodni (Rzym), stanowiące dotąd całość, stają się odrębnymi wspólnotami wiernych, obzuczając się wzajemnie ekskomuniką. Kościół dzieli się na katolicyzm i prawosławie.



ARCHIWUM GN

tronie awiniońskim swojego kandydata – antypapieża. Sobór w Konstancji (1414–1428) przywraca utraconą jedność, odwołując z urzędu dwóch papieży i obierając trzeciego – Marcina V. Ceną zażegnania schizmy jest jednak koncyliaryzm, głoszący wyższość soboru nad papieżem. Trzeba będzie jeszcze wieków, żeby nastąpił powrót do koncepcji silnego papieństwa.

**Cesarz bizantyjski w otoczeniu stanów. Schizmę wschodnią spowodowały różnice kulturowe, polityczne i doktrynalne pomiędzy Konstantynopolem i Rzymem.**

wagę orzeczeń papieża, uchwały soborów i autorytet Ojców Kościoła. Wezwany na sejm w Wormacji, podtrzymuje swoje tezy. Już w 1525 roku zsekularyzowany zakon krzyżacki w Prusach staje się pierwszym państwem luteraniskim (protestanckim). W 1529 r. niektóre

księstwa i miasta niemieckie wypowiadają się przeciwko cesarzowi i Kościołowi papieskiemu. Jedność wyznaniowa łacińskiej Europy zostaje rozbita.

ER

## Reformacja

Najpoważniejszy wstrząs w łonie Kościoła następuje w 1517 roku. Marcin Luter na drzwiach katedry w Wittenberdze wiesza 95 tez wzywających do reformy katolickiej nauki o odpustach oraz życia religijnego w Kościele. Zasadniczym autorytetem w sprawach wiary czyni Pismo Święte, przekreślając tym samym

## Schizma zachodnia

Bolesnym podziałem w łonie samego Kościoła jest tzw. wielka schizma zachodnia. Na początku XIV wieku następuje przeniesienie Stolicy Apostolskiej do Awinionu we Francji. Po powrocie papieża do Rzymu francuscy kardynałowie osadzają na

**Marcin Luter broni swoich tez przed cesarzem Karolem V na sejmie w Wormacji**



ARCHIWUM GN

## POLSKA TOLERANCJA

W świecie rosnącej nietolerancji religijnej Królestwo Polski i Litwy zajmowało pozycję wyjątkową. Na jego rozległych obszarach o bardzo zróżnicowanej ludności istniała barwna religijna mozaika – katolicyzm, prawosławie, judaizm i islam... W tym okresie Polska rzeczywiście mogła się poszczycić swoją rolą zarówno przedmurza chrześcijaństwa przed zagrożeniem ze strony Tatarów i Turków, jak i największej w Europie przystani tolerancji religijnej.

**NORMAN DAVIES**  
„Europa”



Wspólnota Ekumeniczna  
z Taizé

## Brat Roger

Latem 1940 roku do burgundzkiego miasteczka Cluny, do siedziby słynnego opactwa benedyktyńskiego, przywędrował młody student teologii ze Szwajcarii.

Zobaczył ogłoszenie z napisem: „Dom do sprzedania w Taizé”. Pojechał 10 kilometrów w górę doliny i kupił dom. Student miał na imię Roger, wkrótce miał zasłynąć jako założyciel wspólnoty ekumenicznej. Zanim to jednak nastąpiło, przyszło mu zaświadczyć własnym życiem o wierności ekumenicznemu ideałom: w czasie wojny ukrywał ży-



dowskich uciekinierów, z chwilą jej zakończenia – niemieckich jeńców, a po wojnie urządził sierociniec dla wiejskich dzieci. Wspólnota Taizé nie poddaje się żadnym próbom klasyfikacji wyznaniowej. Jej zasady zawierają się w trzech słowach, streszczających Ewangelię: radość, prostota i miłosierdzie. Zajmuje się posługą młodym, misją pojednania i służbą jedności. Dziś wspólnota jest znana głównie z organizowania chrześcijańskich spotkań młodzieży.

Brat Roger: „Był maj 1980 roku, po zamachu na Jana Pawła II... Wchodząc do szpitalnego pokoju, zobaczyłem leżącego Papieża. Był bardzo słaby, a jego głos – jakiś bezdźwięczny. Nie pamiętam, co wówczas powiedziałem, nie zdawałem sobie sprawy, że stan Papieża jest tak ciężki. Nie chciałem go męczyć. Powiedział wtedy: „Taizé, Taizé, kontynuujcie, kontynuujcie... I to wszystko. To były wówczas najwspanialsze słowa”.

ERA



Dążenie do przywrócenia utraconej jedności stanowi od początku pontyfikatu jeden z priorytetów Jana Pawła II, papieża Polaka.

Polska tolerancja religijna nie jest mitem, ale wywodzi się z doświadczeń historycznych. Wielonarodowa i wielokulturowa Rzeczpospolita najszybciej w Europie dojrzała do autentycznej tolerancji religijnej, wyrażającej się także w doktrynie politycznej i prawnej.

### Przezwyciężyć podziały

Na początku pontyfikatu w 1979 roku Jan Paweł II odwiedza stolicę wschodniego chrześcijaństwa, dawny Konstantynopol. „Czy mamy jeszcze prawo pozostawać rozdzieleni?” – pyta patriarchę Dymitrios. W liście *Tertio millennio adveniente* Papież nawołuje, aby chrześcijanie w roku Wielkiego Jubileuszu „mogli stanąć, jeśli nie całkowicie pojednani, to przynajmniej o wiele bliżsi przezwyciężenia podziałów powstałych w drugim tysiącleciu”. W roku 1995 ukazuje się encyklika *Ut unum sint*, w której Papież podkreśla, że cierpienia i prześladowania za wiarę w Chrystusa połączyły – zwłaszcza w XX wieku – chrześcijan z różnych Kościołów.

### Modlitwa o jedność

Podczas uroczystych obchodów 40. rocznicy soborowego Dekretu o ekumenizmie (*Unitatis redintegratio*) Papież mówi: „Zamiast uskarżać

się na to, co jest jeszcze niemożliwe, powinniśmy być wdzięczni i cieszyć się tym, co już istnieje i jest możliwe”. Podkreśla, że zaangażowanie na rzecz jedności dotyczy nie tylko ekspertów, ale „każdego chrześcijanina, każdej diecezji i parafii, każdej wspólnoty w Kościele”. I dodaje: „Wszyscy są powołani do podjęcia tego zadania i nikomu nie wolno wymówić się od odmawiania modlitwy Jezusa, aby wszyscy byli jedno. Wszyscy powołani są do tego, aby modlić się i działać na rzecz jedności uczniów Chrystusa”.

ERA

### MODLITWA O JEDNOŚĆ

Na ekumenicznej drodze do jedności trzeba przypisać stanowczo prymat wspólnej modlitwie – modlitwemu zjednoczeniu wokół samego Chrystusa. Jeśli chrześcijanie, pomimo podziałów, będą umieli się jednoczyć coraz bardziej we wspólnej modlitwie wokół Chrystusa, głębiej sobie uświadomią, o ile mniejsze jest to wszystko, co ich dzieli, w porównaniu z tym, co ich łączy.

JAN PAWEŁ II  
(encyklika „*Ut unum sint*”)



### EKUMENIZM SŁUŻBY

Św. Urszula Ledóchowska (1865–1939) kilkanaście lat życia spędziła na terenach zróżnicowanych wyznaniowo: w Rosji, Finlandii, Szwecji, Danii, Norwegii i na polskim Polesiu.

Uważała, że prawdziwa miłość chrześcijańska jest z natury ekumeniczna. Była ekumeniczna w sposób spontaniczny, a nie w wyniku długich debat i zaplanowanych akcji. Bariery wyznaniowe przełamywała siłą życzliwości i porozumiewania się z każdym człowiekiem. Służba człowiekowi, a nie koncentrowanie się na różnicach wyznaniowych, to był ekumenizm, który natychmiast przynosił owoce.



Matka Teresa z Kalkuty (1910–1997) skromna, drobna siostra miłosierdzia, która całkowicie oddała się służbie upodlonemu człowiekowi

w krajach niechrześcijańskich, pod koniec życia była jednym z największych autorytetów moralnych na świecie. O spotkanie z nią zabiegali monarchowie i szefowie mocarstw. W 1979 oczekiwano jej przemówienia w Oslo podczas wręczenia Pokojowej Nagrody Nobla. Matka Teresa poprosiła z mównicy o odmówienie modlitwy franciszkańskiej oraz o przekazanie na rzecz ubogich pieniędzy przeznaczonych na bankiet.



## PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Antoniego Padewskiego w Mścicach

## Wspólnota ludzi życzliwych

## Nowoczesność i tradycja

– w gospodarce, kulturze i życiu religijnym – splatają się tutaj ze sobą i zgodnie współistnieją.

Mścice to duży ośrodek nowoczesnego przemysłu rolnego, z krajobrazem naznaczonym potężnymi elewatorami zbożowymi. Jamno aż do ostatniej wojny było jednym z najstarszych ośrodków kultury słowiańskiej na Pomorzu Środkowym, tworzącym swoistą enklawę wśród żywiołu niemieckiego, nazywaną przez etnografów „kulturą jamneńską”.

## Pięć stuleci

Różnica między najstarszym a najmłodszym kościołem w parafii wynosi prawie 500 lat! Obok nowego kościoła parafialnego, poświęconego w 1996 r., jest też zabytkowy kościół filialny w Jamnie, pochodzący z XV wieku (wyremontowany i przygotowany do uroczystego poświęcenia przez ks. Tadeusza Nawrotę). Jamno było dawniej typową wioską rybacką. Obecnie mieszka tu liczna grupa rolników oraz nowych przybyszów – domy budują zarówno tubylcy, jak i przyjezdni. Wszyscy tworzą nową i – jak mówi ks. Milewski – życzliwą i dobrze zorganizowaną społeczność. Niedaleko Jamna znajduje się stara wieś Łabusz, która także szybko się rozwija.



ERA

## Różaniec i gitara

Nowe formy działalności świeckich istnieją obok form tradycyjnych. Prężnie działa Caritas, która wraz z Akcją Katolicką każdego roku przygotowuje na św. Mikołaja ponad 400 paczek dla dzieci. Dobrze i pomysłowo organizowany jest Dzień Papieski. Powstały i działają grupy szenszackie – rodzin, młodzieży i dzieci. Są także grupy Żywego Różańca, no i oczywiście ministranci. Duszpasterstwo uwzględnia potrzeby zarówno najstarszych, jak i najmłodszych. Z dobrym przyjęciem parafian spotkała się propozycja proboszcza, dotycząca odwiedzenia chorych (jest wśród nich parafianka licząca sobie 105 lat!) z Najświętszym Sakramentem. Ks. Milewski wraz z dwiema katechetkami naucza

religii w dwóch szkołach podstawowych oraz gimnazjum. Z parafią bardzo dobrze współpracują nauczyciele, zwłaszcza podczas rekolekcji wielkopostnych.

## Dojrzała wspólnota

Szacunek dla tradycji przy jednoczesnym otwarciu na to, co nowe, przynosi nieoczekiwane rezultaty. Powoli kształtuje się i dojrzała wspólnota. Dobrze układa się współpraca parafii z zakładami młynarskimi, z Urzędem Gminy w Będzinie oraz niezawodnymi strażakami. W salce katechetycznej funkcjonuje świetlica prowadzona przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Codziennie dociera tutaj transport świeżych bułek z Będzina – prezent od piekarni „Bajgiel”.

Ks. EDWARD SIENKIEWICZ



KS. WŁODZIMIERZ MILEWSKI

ukończył seminarium w Paradyżu. Świecenia kapłańskie przyjął w 1981 r. w Słupsku z rąk bpa Ignacego Jeża. Wikariusz w Sławnie oraz proboszcz, kolejno – w Sławsku, w nowo utworzonej parafii św. Ignacego z Loyoli w Koszalinie, Śmiechowie i Mścicach.

Kościół parafialny pw. św. Antoniego Padewskiego w Mścicach

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Ciągle jestem na etapie poznawania parafii, w której pracuję zaledwie rok. Kiedy tu przyszedłem, spotkałem się z dużą życzliwością i otwartością wielu parafian, bardzo chętnych do pomocy i współpracy. Dzięki tej pomocy i ofiarności zaraz na początku mojej pracy udało się dość dużo zrobić, szczególnie na plebanii, gdzie wymieniliśmy wszystkie okna. W ostatnim czasie okna zostały wymienione także w salce w kancelarii parafialnej i w zakrystii. Szczególnie wdzięczny jestem za pomoc dyrektorowi PZZ Stojsław Albiniowi Badowerowi oraz Lucynie i Kazimierzowi Parolom. Myślę, że to, co zostało zrobione w tej parafii, szczególnie jeśli chodzi o duszpasterstwo i nabożeństwa, takie jak nowenna do św. Antoniego we wtorek, do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w środę i Koronka do Miłosierdzia Bożego w piątek, należy kontynuować i dążyć do większej frekwencji wiernych, zwłaszcza jeśli chodzi o niedzielą Eucharystię.

## Zapraszamy na Msze św. w niedziele i święta:

- Msze św. w niedziele i święta: w kościele parafialnym – 8.30, 12.00, 18.00; w Jamnie – 10.00
- W dzień powszedni w kościele parafialnym: godz. 17.00

**GOŚĆ** KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKI  
koszalin@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Piłsudskiego 6, 75-511 Koszalin  
tel. (94) 3411-277, faks (94) 3410-314  
Redagują: ks. Edward Sienkiewicz – dyrektor oddziału,  
Tadeusz Rogowski